Szkolnictwo elementarne na Mazowszu w XIX wieku

W Księstwie Warszawskim, m.in. dzięki działalności Staszica, przywiązywano dużą wagę do rozwoju szkolnictwa elementarnego. W 1808 roku Izba Edukacyjna przyjęła uchwałę *O urządzeniu szkół miejskich i wiejskich elementarnych*, która m.in. wprowadzała obowiązek szkolny. Już w pierwszym jej paragrafie zapisano: *Żadne miasto, miasteczko, ani wieś nie ma zostawać bez potrzebney dla siebie szkoły*. Szkoła miała być utrzymywana przez wszystkich mieszkańców, którzy tworzyli tzw. towarzystwa szkolne albo parafię szkolną. W celu zabezpieczenia funduszy na jej działalność, ustalono, że towarzystwa szkolne będą liczyć około 200 włościan. Stąd też niejednokrotnie tworzyło je kilka wsi o mniejszej liczbie mieszkańców. W wiejskiej szkole dzieci miały się uczyć: czytać druk i pismo, pisać, rachować na pamięć i cyframi do reguły trzech włącznie oraz nauki moralnej i religii. Dzięki zapisom tej uchwały, do 1812 roku powstało na terenie Księstwa około 500 nowych szkół elementarnych. W sumie było ich wtedy około 1 200.

W 1808 roku Antoni Trębicki naddzierżawca Ekonomii Łomna podjął staranie, aby utworzyć szkołę w Łomnej, o czym donosiła *Gazeta Korrespondenta Warszawskiego y Zagranicznego*.

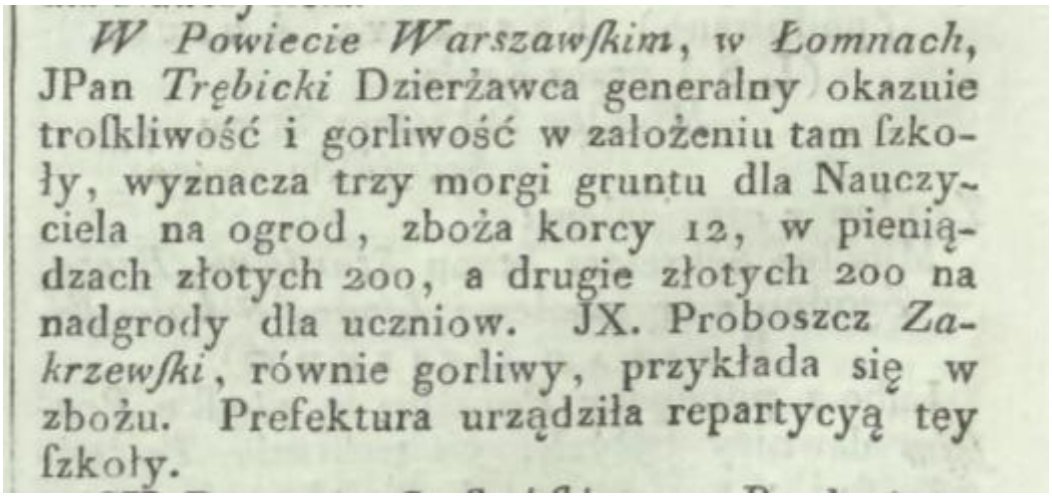

W Powiecie Warszawſkim, w Łomnach, JPan *Trębicki* Dzierżawca generalny okazuie troſkliwość i gorliwość w założeniu tam ſzkoły, wyznacza trzy morgi gruntu dla Nauczyciela na ogrod, zboża korcy 12, w pieniądzach złotych 200, a drugie złotych 200 na nadgrody dla uczniow. JX. Proboszcz *Zakrzewſki*, równie gorliwy, przykłada się w zbożu. Prefektura urządziła repartycyą tey ſzkoły.

O tym, że ona powstała możemy się dowiedzieć z inwentarzy parafii Łomna sporządzanych po śmierci kolejnych proboszczów, jak i w dokumentach metrykalnych. W latach 1810-1814 nauczycielem szkółki parafialnej był Paweł Osuchowski, który był mężem siostry ówczesnego proboszcza księdza Zakrzewskiego.

Jak dowiedziałam się z *Kalendarza ewangelickiego na 1925 rok*, gdziekolwiek by się ewangelicy nie osiedlali w większej grupie, jedną z pierwszych ich trosk było założenie szkoły. Już przy podziale gruntów wyznaczano miejsce pod szkołę i rolę dla nauczyciela. Zaraz po wybudowaniu domów mieszkalnych koloniści zabierali się za budowę szkoły. W jej budynku w dni powszednie uczyły się dzieci, a w niedziele i święta schodzili się dorośli na nabożeństwa. Dlatego też koloniści zamiast mówić o pójściu na nabożeństwo lub do domu modlitwy zwykli mówić „idę do szkoły". Początkowo szkoły te były szkołami religijnymi, czyli tzw. kantoratami. Nauczyciel, czyli kantor odprawiał w niedzielę nabożeństwo, chrzcił dzieci i chował umarłych, zwłaszcza tam gdzie odległość do kościoła była znaczna. Oprócz religii dzieci uczyły się czytać i pisać po niemiecku oraz rachunków. Stąd też można przypuszczać, że szkółki takie działały w Kazuniu Niemieckim, Cząstkowie Niemieckim i Dziekanowie Niemieckim. W 1808 roku nauczycielem szkoły niemieckiej w Kazuniu był Karol Han.

Na początku XIX wieku proboszcze pełnili jednocześnie funkcje urzędników stanu cywilnego i sporządzali akty metrykalne dla mieszkańców wszystkich wyznań zamieszkujących gminę. Dlatego też nie dziwi fakt, że pod dokumentami metrykalnymi parafii Łomna często składali podpisy ewangeliccy koloniści z Łomnej, Dziekanowa i Cząstkowa, których proboszcz nazywał emfitentami (czyli dzierżawcami).

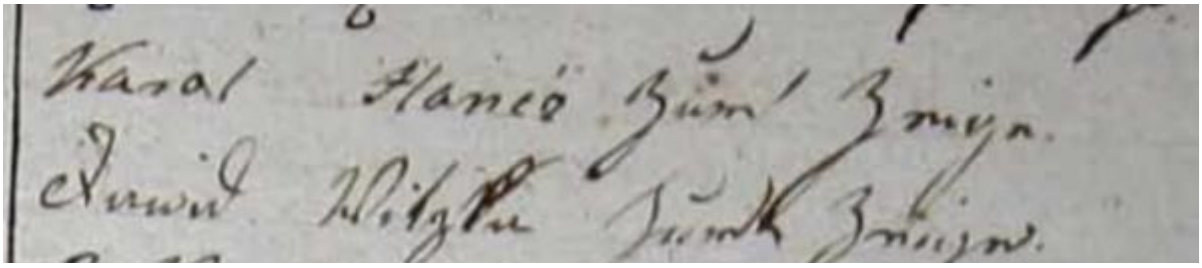

W księgach parafialnych pod aktami urodzin i zgonów podpisywali się zawsze osoby wyznania mojżeszowego. Byli to na ogół dzierżawcy licznych karczm znajdujących się w okolicy.

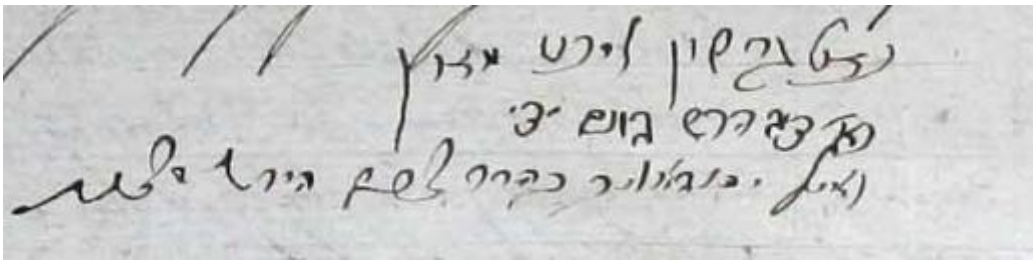

Wśród katolików umiejętność podpisania posiadali fachowcy, tacy jak majstrowie kunsztu ślusarskiego lub murarskiego, ogrodnicy oraz niektórzy gajowi. Nie znalazłam natomiast podpisów zwykłych włościan. Pod aktem urodzin swego syna w 1808 roku podpisał się niejaki Marcin Szlec, który był majstrem kunsztu ślusarskiego (jego brat Józef był podporucznikiem wojsk polsko-włoskich). Pod tą metryką podpisał się także ogrodnik Soydel z Łomnej, ale jak widać z podpisu był posługiwał się językiem niemieckim.

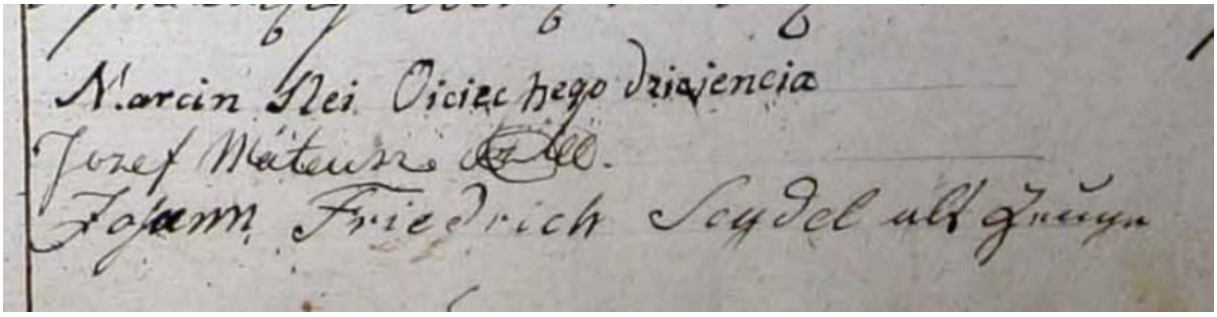

W 1819 roku szkółka elementarna w Łomnej nadal działała. Uczęszczało do niej 33 dzieci. Donosiła o tym *Gazeta Korrespondenta Warszawskiego y Zagranicznego* z 1819 roku nr 33 opisując osiągnięcia Trębickiego w zarządzaniu ekonomią Łomna.

Niestety po 1821 roku ster rządów w Księstwie Warszawskim przejęli reprezentanci tendencji zachowawczych. Pierwsza kłodą rzuconą organizacji szkolnictwa pod nogi było rozporządzenie namiestnika Zajączka z 1821 roku uwalniające chłopów od obowiązkowego płacenia składek na szkoły. Podkopało to byt szkółek i w krótkim czasie około 500 szkółek wiejskich upadło. W 1830 roku szkół tych było zaledwie 766.

Klęska powstania listopadowego wywołała daleko idące konsekwencje w całym życiu Królestwa Polskiego. Władze carskie wprowadziły wiele zmian w administrowaniu krajem, niszcząc stopniowo jego autonomię. W 1839 roku odrębność oświatowa Królestwa Polskiego została zniesiona. W 1840 roku wydano reskrypt określający zasady funkcjonowania szkół elementarnych w Królestwie Polskim. Zgodnie z nim szkoły elementarne były utrzymywane przede wszystkim z ofiar dobrowolnych. Skarb państwa mógł sfinansować 1/3 wydatków na szkołę. Można było ją założyć jeżeli udowodniło się, że jest się w stanie pokryć 2/3 wydatków na jej funkcjonowanie. Znajdowały się one pod dozorem składającym się z duchowieństwa i właścicieli ziemskich. Do szkół elementarnych mogły być przyjmowane dzieci wszelkiego stanu, ale nie młodsze niż 5 - letnie i dziewczęta nie starsze niż 11 -letnie. Za naukę nie pobierano żadnych opłat. W szkołach uczono: religii i historii świętej, czytania ksiąg drukowanych i rękopisów w języku ojczystym i w miarę możliwości w języku rosyjskim, pisania, czterech podstawowych działań arytmetycznych oraz wiadomości o miarach, wagach i pieniądzach używanych w Cesarstwie Rosyjskim. Nauka mogła odbywać się w zwyczajny sposób, czyli wiedzę przekazywał nauczyciel lub tzw. metodą Lankastra, tj. nauczyciel mógł wyręczać się najzdolniejszymi uczniami w przekazywaniu wiedzy innym dzieciom.

W latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku szkoła elementarna w Łomnej nadal działała. W 1834 roku administrator parafii Łomna ksiądz Kaszyński wydzierżawił budynek karczmy na szkołę elementarną i na mieszkanie dla nauczyciela. Za czasów księdza Markiewicza, tj. w latach czterdziestych XIX wieku nauczycielem w szkółce był Andrzej Piasecki, który wcześniej sprawował w parafii funkcję organisty.

Ciosem dla szkół na wsiach była ustawa z 1851 roku znosząca obowiązek szkolny. Głosiła ona m.in.: *Nie należy wkładać na mieszkańców obowiązku posyłania do szkół dzieci swoich, i gdzie gminy nie zechcą mieć szkoły, uwalniać je od składki szkolnej*. Kurator warszawski Paweł Muchanow nakazał nawet utrudnianie budowy nowych i remontu już istniejących obiektów szkolnych. Doprowadziło to do systematycznego spadku liczby szkół elementarnych w Królestwie Polskim. Czy nadal działała w Łomnej przy probostwie szkółka elementarna? Nic na ten temat nie znalazłam w kolejnych inwentarzach parafialnych. Myślę jednak, że tak! Zdarzało się bowiem, że włościanie podpisywali się pod księgami metrykalnymi.

Krótkotrwała poprawa sytuacji szkolnictwa elementarnego w Królestwie nastąpiła na początku lat sześćdziesiątych XIX wieku. W 1861 roku powołano Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, której dyrektorem został hrabia Aleksander Wielopolski. W 1862 roku car zatwierdził ustawę *o wychowaniu publicznym w Królestwie Polskim*. Przyczyniła się do polepszenia sytuacji materialnej i poszerzenia sieci szkół elementarnych m.in. na wsiach. Pozostawały one na utrzymaniu gminy i dworu. Na wsiach szkoły elementarne były jednoklasowe. Chociaż ustawa nie wprowadzała obowiązku szkolnego, to jednak zachowanie bezpłatności nauczania przyciągnęło dzieci do szkoły i przyczyniło się do upowszechnienia oświaty elementarnej. Dodatnie skutki wprowadzenia tych zmian już wkrótce stały się widoczne, bo gdy w 1860 roku na terenie Królestwa działały 643 szkoły, do których uczęszczało 35 474 uczniów, to trzy lata później (w 1863 roku) liczba szkół wzrosła do 1 040, a uczniów 63 075.

Niestety upadek powstania styczniowego położył w 1864 roku kres autonomii szkolnictwa w Królestwie Polskim. Szkolnictwo zostało podporządkowane władzom centralnym w Petersburgu i pozbawiono szlachtę i duchowieństwo wpływu na oświatę. Szkoły elementarne na wsi, nazywane odtąd początkowymi, poddano pod bezpośredni zarząd w gminach, rad gminnych i wójtów, we wsiach rad wojskowych i sołtysów. Nauczanie w szkołach Królestwa odbywało się w języku rodowitym mieszkańców. Jednakże już w 1866 roku wydano polecenie uczenia dzieci co prawda

z książek polskich, ale drukowanych cyrylicą. Choć dopiero w 1885 roku język rosyjski stał się ustawowym językiem nauczania, to już 1871 roku wprowadzono do szkół podręczniki rosyjskie. Odtąd też wszystkie przedmioty, z wyjątkiem języka polskiego i religii, zaczęto małym dzieciom wykładać w języku rosyjskim. Zabroniono też uczniom rozmawiać po polsku, nawet poza lekcjami. Sytuacja ta była szczególnie ciężka dla chłopskich dzieci gdyż przychodziły do szkółek bez wcześniejszego przygotowania i nauka w obcym dla nich języku szczególnie im dawała się we znaki.

W okresie od Powstania Styczniowego do końca XIX wieku liczba szkół początkowych i uczniów zwiększyła się nieznacznie podczas gdy ludność Królestwa Polskiego szybko rosła. W 1868 roku szkół początkowych w Królestwie było 1 837, a w 1892 roku ich liczba wzrosła tylko do 2 068.

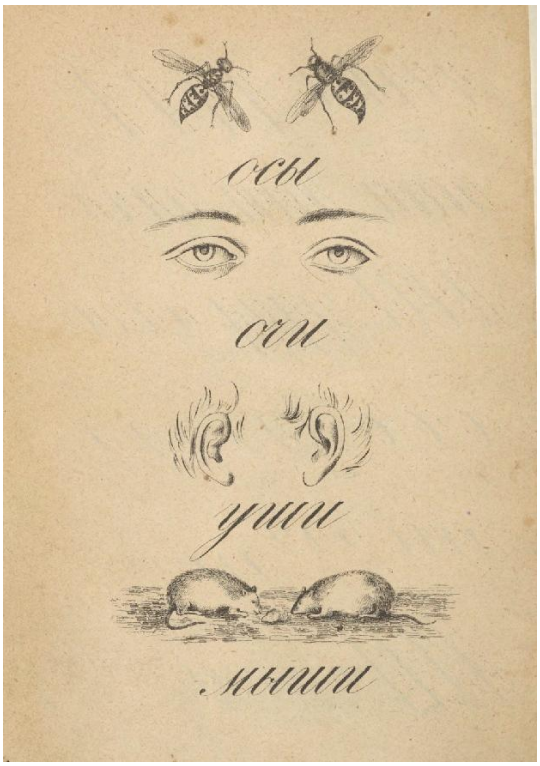

Na przełomie XIX i XX wieku szkółka początkowa działała w Łomnej. W 1900 roku jej nauczycielem był, liczący lat 49, Stanisław Józef Morawski. Natomiast z akt urodzin wynika, że 1902 roku funkcję tę sprawował czterdziestodwuletni Józef Osiński.

Chłopi z parafii Łomna rzadko składali podpisy pod dokumentami. Być może wynikało to częściowo z wygody księży sporządzających akta. Pod metrykami i aktami zawarcia małżeństw piśmienni włościanie podpisywali się zarówno alfabetem łacińskim jak i cyrylicą. Poniżej skan podpisów pod metryką z 1900 roku. Świadkami było dwóch Nowakowskich, z których Jan, podobnie jak miejscowy organista, podpisał się pod nią alfabetem łacińskim, a drugi z Nowakowskich cyrylicą.

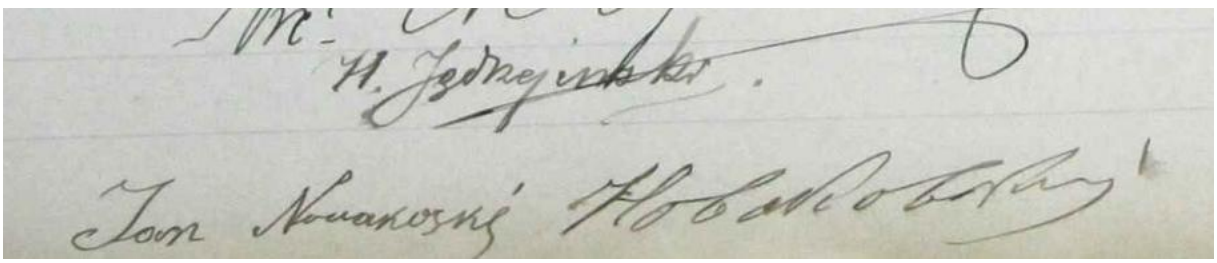

Wiele z tych podpisów było bardzo nieporadnych – na poniższym skanie z prawej strony podpisał się Józef Alinowski.

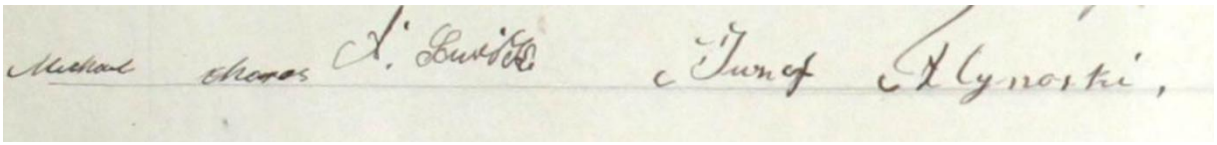

Działały też szkoły w skupiskach kolonistów, tj. w Kazuniu Niemieckim, Cząstkowie Niemieckim i Dziekanowie Niemieckim. Ze wspomnień Stanisława Różyckiego wynika, że do 1913 roku w szkółce w Cząstkowie Niemieckim uczył niejaki Radke. Po nim nauczycielem został Skwarczyński. Szkoła mieściła się w tym samym miejscu gdzie aktualnie jest zlokalizowana szkoła w Cząstkowie Mazowieckim im. Gabriela Narutowicza. Budynek szkoły był bardzo podniszczony.

Na przełomie XIX i XX wieku masy ludowe w Królestwie były pozbawione dostępu do oświaty w większym stopniu, niż w innych częściach Imperium Rosyjskiego. W przeddzień rewolucji w 1905 roku w Królestwie Polskim było zaledwie 2 100 szkół początkowych. Nic więc dziwnego, że procent analfabetów wśród poborowych, pochodzących z Królestwa Polskiego wynosił 82 i był znacznie wyższy niż w całym Imperium Rosyjskim.

Nie znalazłam informacji o stanie szkolnictwa początkowego w gminie Cząstków na początku XX wieku, ale o katastrofalnym stanie szkolnictwa w powiecie warszawskim w 1904 roku świadczy poniższa informacja prasowa dotycząca sytuacji szkolnictwa w gminie Czyste.



ika (23 Września) 1904.

ulica Piotrkowska № 51. *Numer pojedynczy kop.* 2.

gubienia duplikatu frachtu, korespondencya telegraficzna ze stacyą wysyłającą, znajdującą się w odległości 2.000 wiorst i więcej od stacyi przeznaczenia, załatwioną była na koszt osoby, która fracht zagubiła.

— Szkolnictwo na przedmieściu wolskiem.

Dotychczas Wola znaną jest tylko z awantur nożowców, a o innych stronach życia mamy skąpe informacye. Np. co do szkolnictwa. Jak wiadomo, t. zw. „Wola“, a właściwie gmina Czyste składa się z 4 wsi: Czyste, Ochota, Wola i Koło. Na Czystem są dwie szkółki elementarne (96 chłopców i 67 dziewcząt uczących się) na 7155 ludności. W Ochocie jest jedna szkółka elementarna p. Bikalskiej (44 chłopców, 37 dziewcząt) na 7211 ludności, na Woli 5 szkółek elementarnych (191 chłopców, 141 dziewcząt) na 15,882 ludności. Nakoniec w Kole niema żadnej szkółki elementarnej, a wieś ta liczy 10,621 ludności. Razem Wola liczy 50942 ludności, z której 19917 dzieci w wieku do lat 15-tu, a z tych ostatnich uczęszcza do szkółek elementarnych zaledwie 576 dzieci, czyli około 2,9% ogólnej liczby dzieci, potrzebujących elementarnej nauki.

Nie należy się dziwić, że większość naszych pradziadków i dziadków urodzonych na początku dwudziestego wieku była analfabetami lub półanalfabetami. Potrafiła się jedynie podpisać i ewentualnie pomodlić się z polskiej książki do nabożeństwa.